

znaczny i istotnie wzmocnić poczucie bezpieczeństwa. Rada nie podjęła decyzji o takiej inwestycji, czekając na przedstawienie szczegółowych cenników i ofert. Uznajemy niemniej, że dalsze działanie w tej mierze jest jak najbardziej celowe.

Dzięki pomocy m.in. Pana Tomasza Kehla udało się rozjaśnić i ruszyć sprawę nieruchomości w Gostyninie. W niektórych dokumentach władz miejskich w Gostyninie jedna działka gruntu zapisana jest jako własność naszej Parafii. Niestety, nie dotyczy to całej dokumentacji prawnej określającej stan własności gruntu. Sprawę na miejscu starali się wyjaśnić z ramienia Rady jej Sekretarz - Paweł Niemczyk i ks. M. Kotas, którzy pojechali do Gostynina z biegłym geodetą, panem Jerzym Bajerskim. Rada postanowiła najpierw zwrócić się do Konsystorza o zaświadczenie, że nasza Parafia jest następcą prawnym dawnej Parafii E-A w Gostyninie. Stosowna dokumentacja została złożona w biurze Konsystorza Kościoła. Po uzyskaniu decyzji Konsystorza będzie możliwe podjęcie dalszych kroków.

W związku z budową parkingu dla MSW na działce sąsiadującej z obiektami parafialnymi oraz dojazdem do Parafii i ewentualną inwestycją parafialną podjęto kilka kierunków działań. Po pierwsze, zainteresować sprawą ważnych urzędników z Wydziału Architektury Urzędu Dzielnicy Warszawa Mokotów; sprawy prowadzi Sekretarz Rady, Paweł Niemczyk i Pan Jerzy Muszyński (któremu w tym miejscu chcemy jak najserdeczniej podziękować za wszechstronne zaangażowanie i bezcenną pomoc merytoryczną). Po drugie, Rada odbyła długie spotkanie z Panem mecenasem Rafałem Dębowskim. Szukaliśmy wyjścia z niełatwej sytuacji. Trzeci kierunek to monitorowanie prac Komisji Ładu Przestrzennego Rady m.st. Warszawy, której jednym z zadań jest zaopiniowanie projektu uchwały Rady m. st. Warszawy w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Placu Unii Lubelskiej, obejmującego również tereny inwestycji parafialnej. Wspólnym mianownikiem tych starań są dwie sprawy. Pierwsza to zapewnienie dojazdu do Parafii od strony ul. Batorego i ewentualnie od ul. Waryńskiego, gdyby udało się uruchomić inwestycję parafialną. Druga to spór o strefę ochronną wokół terenu zamkniętego MSW i ABW - o istnieniu takiej strefy twierdzą obie agendy rządowe, nie będąc wszakże w stanie ani udowodnić jej istnienia w tym miejscu, ani powołać się na żadne prawnie obowiązujące decyzje, gdyż jest to dopiero strefa „postulowana”. Nieformalna pozycja obu instytucji wpływa na działania urzędników miejskich i samorządowych. Władze nie są w efekcie w stanie odpowiedzieć na starania Parafii odnośnie do inwestycji parafialnej. Odmawia się nam np. prawa do postawienia obok kościoła budynku biurowego właśnie z uwagi na ową strefę ochronną obiektu zamkniętego. Rada podejmuje starania o uzyskanie warunków

Późniejsze lata wymagały ode mnie i innych zaprzyjaźnionych z księdzem osób, wizyt bardziej „roboczych” z powodu słabnącego zdrowia naszego przyjaciela i duszpasterza.

Po zdaniu matury w pasymskim gimnazjum, Bogusław Wittenberg rozpoczął studia na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego i po ich zakończeniu został ordynowany 16 listopada 1952 roku w parafii Św. Trójcy w Mikołajkach. W latach 1953-1957 ksiądz Bogusław Wittenberg podejmował pracę duszpasterską w różnych, niekiedy odległych od siebie parafiach. 25 stycznia 1953 roku w Rypinie, odbyło się pierwsze nabożeństwo luterzańskie, które odprawił ksiądz biskup Karol Kotula, przy jego współudziale. Pierwszą samodzielną placówką, którą administrował, był właśnie Rypin, ale równolegle pracował w Grudziądzu, Lipnie i Płocku. W tym czasie, jako młody duchowny, gorąco zaangażowany był w pracę z młodzieżą. Jeszcze w okresie studiów, został członkiem Warszawskiego Stowarzyszenia Młodzieży Ewangelickiej, gdzie był bardzo lubiany i serdecznie nazwano go „pastorałkiem z Pasymla”.

W maju 1957 roku Konsystorz Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego mianował ks. Bogusława administratorem parafii w Radomiu, Lublinie i w Kielcach, a od 1969 do 1975 roku, ks. Bogusław pracował w „rodzinnej” parafii w Żyrardowie.

Działalność księdza Bogusława Wittenberga nie ograniczała się wyłącznie do pracy duszpasterskiej i administracyjnej w parafiach. Od 1970 roku pracował w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, najpierw jako kierownik sekretariatu, potem na stanowisku specjalisty do spraw naukowo-dydaktycznych. Pracował w CHAT niemal do końca życia, czyli do roku 1993.

W kwietniu 1975 roku, tj. po przejściu na emeryturę ks. Karola Messerschmidta, ks. Bogusław Wittenberg zostaje administratorem a później proboszczem naszej parafii.

Ten doświadczony już wówczas duchowny z ponad dwudziestoletnim doświadczeniem, współdziałając z Radą Parafialną, rozpoczyna modernizację naszej świątyni, co zaowocowało m.in. gruntowną wymianą wyposażenia prezbiterium w grudniu 1979 roku. Zaprezentowane Państwu w obecnym numerze kazanie, spisałem z nagrania na zachowanej szpulowej taśmie magnetofonowej. Wygłoszone ono zostało w dniu przekazania prezbiterium w formie, w jakiej mogą Państwo je oglądać do dzisiaj. Zadanie „odzyskania” dla parafian tego kazania nie było proste i to nie tylko dlatego, że ks. Wittenberg mówił „z głowy” nie robiąc notatek, poza kilkoma punktami, na których miał się oprzeć. Zbudowanie zdań i stworzenie sieci